

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czaltem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

SOLIDARNOSC SWIATA PRACY

Rozpisanie wyborów parlamentarnych postawiło kraj wobec konieczności powzięcia decyzji. Każdy obywatel z osobna i każda grupa obywateli musi, jeżeli nie chce pozostać tchórzliwie w domu, rozstrzygnąć o swoim poglądzie na przyszłość Rzeczypospolitej, na drogi, jakimi Polska ma kroczyć na szczytach, które winny ją prowadzić.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, odpadają — niby stare, zużyte lachmany — wszelkie płytkie frazesy o „bezpartyjności”. Nie zmienia bowiem nic w istocie rzeczy to, czy dany kierunek, czy dana lista kandydatów nosi nazwę „stronnictwa”, czy też „organizacji”, czy choćby „zrzeszeń gospodarczych”. Jak zwał, tak zwał. Treść pozostaje ta sama. Trzeba się „samookreślić”. Wtedy, gdy na scenę występują masy, gdy chodzi nie o setki, ale o miliony głosów, — wtedy giną najmiśniej kombinacje zakulisowe, umiera subtelna intryga, tracą sens mgliste cieniowania; porywa za sobą męskie słowo, jasny, wyraźny, niedwuznaczny program, podobny do prądu świeżego powietrza, wpuszczonego na wiosnę do stęchłej atmosfery pokoju, w którym okna były przez zimę troskliwie zamknięte. Dzisiaj zwracamy się przedewszystkim do mas pracowniczych.

Próby tworzenia odrębnych organizacji politycznych inteligencji pracującej zawiody wszędzie na świecie. Klasa pracownicza jest zbyt słaba liczebnie, by mogła odegrać znaczącą rolę w obrzecznych zmaganiach się potężnych sił społecznych. Prędzej czy później musi zdecydować, po czyjej stronie stanie, z kim wiąże swój los. Na Zachodzie coraz liczniej, coraz bardziej świadomie przyłącza się do szeregu ruchu robotniczego. I w Polsce również. Pamiętamy wrażenie, jakie wywołała podczas wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej odezwa Bolesława Limanowskiego, Andrzeja Struga, Gustawa Daniłowskiego, Stefana Kopiczńskiego i Romualda Minkiewicza. Pamiętamy wspólną deklarację klasowych związków zawodowych i związków pracowniczych na „konferencji pracy” w Prezydium Rady Ministrów.

Wszystkie zagadnienia społeczne, gospodarcze i kulturalne, cały nasz polski kryzys ustrojowy, — wszystko to związane jest nierozdzielnie ze sprawą podstawową, ze sprawą utrzymania gospodarki kapitalistycznej lub zastąpienia jej przez inną. Trudno. Nasze pokolenie — to pokolenie „okresu przejściowego”. Stary przedwojenny świat umarł. Trzeba znaleźć właściwą drogę, wiodącą do nowego świata.

Staną naprzeciw siebie obozy Polski szlacheckiej, Polski mieszczańskiej, Polski pracującej. Będą rzucać hasła faszyzmu, nacjonalizmu, bonapartyzmu. Będą wypowiadać obietnice i głoszone zobowiązania. Ale pośród całego splotu sprzecznych dążeń, pomysłów, ideologii, jest jedna zorganizowana siła społeczna, świadoma celów i dróg, jest klasa robotnicza. Jej chorągiew — to chorągiew Socjalizmu polskiego.

Chodzi o Polskę. Proletariat polski niesie ze sobą wspaniałą epopeję walk i ofiary kiedy „narod spał kamiennym snem niewolników”. Chodzi o walkę z wyzyskiem i krzywdą. Proletariat polski tę walkę prowadzi i prowadzi nadal, nieraz w warunkach najcięższych. Chodzi o wskazania, o nadzieję na jutro. Niema innej nadziei poza Socjalizmem, poza ustrojem wyzwolonej pracy.

Solidarność pracy fizycznej i pracy umysłowej stanowi dla nas — socjalistów — jeden z kamieni węgielnych naszej wiary w przyszłość. Jeśli by masy pracownicze odrzuciły wyciągniętą dłoń klasy robotniczej, — postawiłyby krzyż na swojej własnej lepszej doli, postawiłyby — być może — krzyż na iurze Polski.

C. K. W.

Najbliższe posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się we środę, 14 grudnia, o godzinie 11-ej rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Sekretariat generalny.

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA W RADZIE LIGI NARODÓW

ZAPOWIEDŹ DEKLARACJI RZĄDU LITEWSKIEGO O USTANIU „STANU WOJNY” Pomiędzy Polską a Litwą

GENEWA, 6 grudnia. (Tel. wł. „Robotnika”). W kołach Ligi Narodów uchodzi za rzecz pewną, iż p. Waldemaras złoży oświadczenie imieniem Litwy, stwierdzające, że Litwa godzi się na ustanie rzekomego „stanu wojny” z Polską.

P. Waldemaras chciałby jednak uniknąć ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych pomiędzy obydwojma krajami, co stanowi kategorię żądania Delegacji polskiej.

POROZUMIENIE — WEDŁUG „VORWAERTSU” — OSIĄGNIĘTE

Berlin, 6 grudnia. (PAT.). Genewski korespondent „Vorwärtsu” donosi z Genewy, że po rozmowie ministra Stresemanna z min. Zaleskim osiągnięta została całkowita jednomyślność pomiędzy Niemcami, Francją, Anglią i Polską co do kwestii załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. Komisja złożona ze Stresemanna, Brianda i Chamberlaina ma

wpracować odpowiednią propozycję. Jedyną przeszkodą, jak stwierdza korespondent „Vorwärtsu” jest Waldemaras. Sprawił on na wszystkich, którzy z nim pertraktowali jak najbardziej niekorzystne wrażenie. Odrzuca on bowiem kategorię żądanie zniesienia stanu wojennego pomiędzy Polską i Litwą.

ROSJA WOBEC ZATARGU POLSKO-LITEWSKIEGO

Berlin, 6 grudnia. (PAT.). Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” zamieszcza informacje o rozmowie między Litwinowem a Stresemannem, podkreślając, że w rozmowie tej stwierdzona została całkowita jednomyślność między Niemcami, a Rosją co do kwestii konfliktu polsko-litewskiego. Rosja, tak samo, jak i Niemcy, jest zdania, że Litwa nie może utrzymy-

wać nadal stanu wojny z Polską i że należy próbować ustalić normalne stosunki między obydwojma państwami sądz jednak, że z drugiej strony kwestia wileńska nie może być uważana za załatwioną, ale że oświadczenie litewskie, podtrzymujące dotychczasowe stanowisko Litwy w kwestii wileńskiej, musi być przez Radę Ligi przyjęte do wiadomości.

KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z LITWINOWEM

GENEWA, 6 grudnia. (A. W.). W czasie konferencji wczorajszej, którą odbył minister Zaleski z zastępcą komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Litwinowem, omawiany był całokształt stosunków politycznych Pol-

ski z Sowietami. W szczególności rozkładała się sprawa przyspieszenia rokowań o pakt nieagresji oraz możliwość rozwoju normalnych stosunków handlowych.

W CZWARTEK OBRADY NAD SPRAWĄ POLSKO-LITEWSKĄ

PARYŻ, 6 grudnia. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów przystąpi do rozpa-

trzenia konfliktu polsko-litewskiego we czwartek.

NARADA MOCARSTW NAD SPRAWĄ POLSKO-LITEWSKĄ

Genewa, 6 grudnia. (PAT.). Dzisiejsze wieczorne narady pomiędzy przedstawicielami Anglii, Francji, Niemiec Włoch i Japonii dotyczyły głównie konfliktu polsko-litewskiego. Szwajc. Agencja Tel. dowiaduje się, że przedstawiciele wymienionych mocarstw byli

zgodni co do tego, że formalny stan wojny, istniejący, zdaniem Litwy, pomiędzy Litwą a Polską, od siedmiu lat, musi być niezwłocznie zniesiony i że pomiędzy obydwojma państwami winny być nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne.

DELEGACJA LITEWSKA NIE POSIADA WYSTARCZAJĄCYCH PEŁNOMOCNICTW

Genewa, 6 grudnia. (A. W.). Dzisiaj zjawił się oficjalny komunikat delegacji litewskiej, oświadczający, iż delegacja nie posiada pełnomocnictw, któreby u-

możliwiły jej złożenie odpowiedniego oświadczenia w sprawie podjęcia normalnych stosunków z Polską.

PROJEKT „LOKARNA Wschodniego” A NIEMCY

Berlin, 6 grudnia. (PAT.). Prawicowa prasa berlińska uderza dzisiaj prawie we wszystkich depeuszach z Genewy na alarm z powodu grożącego rzekomemu nowemu Lokarna wschodniego. „Lokal Anzeiger” przytacza słowa Brianda, wypowiedziane po konferencji między Briandem a Litwinowem, w której poruszana była kwestja paktów o nieagresji, jakie Rosja sowiecka ma zawrzeć z Polską, Rumunią i wszystkimi państwami bałtyckimi. „Lokal Anzeiger” podkreśla, że Briand, mówiąc o tych paktach o nieagresji, i wyrażając u-

znanie dla stanowiska Litwinowa w naradach genewskich, miał oświadczyć, iż taktyka paktów o nieagresji może się stać podstawą do pewnego rodzaju Lokarna wschodniego, któreby zabezpieczyło granice na północy i wschodzie Europy. Prasa prawicowa twierdzi, że wogóle cała polityczna gra w Genewie, zmierzająca do otoczenia Niemiec całą siecią paktów o nieagresji, z których wytworzyłoby się Locarno wschodnie, otaczające Niemcy dookoła, a z którego Niemcy byłyby narazie wyłączone.

Razem do boju o niepodległość szedł robotnik i pracownik polski. I jeden, i drugi otrzymywał od „górnym dziesięciu tysięcy” zaszczytne dzisiaj miano „bandyty” i „rozbiijacza poczty”. We wspólnym szeregu toczył w Polsce niepodległą walkę o ludzkie warunki pracy i życia. I pod wspólny sztandar wzywamy i jednych i drugich. Dlatego też Polska

Partja Socjalistyczna pójdzie do urny wyborczej, pójdzie do kraju po jego zaufanie pod znakiem **solidarności świata Pracy**, zjednoczenia w zbiorowym ruchu wyzwolenym pracownikom mięśni i pracownikom mózgu. A takie zjednoczenie daje tylko **Socjalizm**.

Mieczysław Niedzialkowski.

DZIŚ W „ROBOTNIKU”

P. P. S. A INTELIGENCJA PRACUJĄCA — ARTYKUŁ WSTĘPNY; ROZMOWA Z PREZYDENTEM M. ŁODZI TOW. ZIEMIĘCKIM; O STABILIZACJI ŻŁOTEGO I O DROŻYNI — ARTYKUŁ NA STR. 3; CIEKAWY WSPOMNIENIA Z REWOLUCJI ROSYJSKIEJ; OSTATNIE WIADOMOŚCI I DEPESE Z CAŁEJ POLSKI I Z CAŁEGO ŚWIATA; KRONIKA POLITYCZNA; WIADOMOŚCI O RUCHU ROBOTNICZYM.

POŁNOCNO-WSCHODNIA KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej zwołało na 18 i 19 grudnia do Berlina konferencję partji socjalistycznych północnego wschodu Europy. Konferencja rozpocznie się w niedzielę 18 grudnia o godz. 9 m. 30 r. w sali zebrań Komitetu Centralnego Socjalnej Demokracji niemieckiej, Berlin Lindenstrasse, 3.

Porządek dzienny obejmuje:
1) Niebezpieczeństwa wojenne na północnym wschodzie Europy.
2) Stosunki wzajemne socjalistycznych partji północnego wschodu Europy.
W konferencji wezmą udział socjalistyczne partje: Polski, Niemiec, Litwy, Łotwy, Finlandji, Rosji, Estonji, Szwecji, Gdańska.

ŻĄDAMY ZASIŁKÓW DLA WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH!

ŻĄDAMY PODNESIENIA WYSOKOŚCI ZASIŁKÓW STOSOWNIE DO WZROŚU KOSZTÓW UTRZYMANIA!
ŻĄDAMY POMOCY DLA BEZROBOTNYCH W NATURZE ŻYWNOŚCIOWEJ I OPAŁOWEJ!

LIST PASTERSKI BISKUPOW OTWARCIE I WYRAŹNIE

Nie było zapewne rzeczą przypadkową, że list pasterski biskupów ukazał się w „Dwugroszówce”, w „Rzeczypospolitej” i w „Warszawiance”. To mu nadaje bądź jak bądź określoną markę polityczną. Zawiodły jednocześnie oczekiwania niektórych kół rządowych, jakoby wyższe duchowieństwo miało się powstrzymać od czynnego udziału w kampanii wyborczej. Owocem długotrwałego flirtu Rządu z klerikalizmem wyglądają raczej nikle.

„Tezy programowe” listu są ujęte ogólnikowo. Wyszukują hasło zmiany Konstytucji w kierunku „wzmocnienia ustroju”, walki z kleralizmem, praw i wolności Kościoła, nierozdzielności małżeństwa i t. d. Wskazanie taktyczne natomiast nie budzi wątpliwości: jest to wezwanie do jednolitego frontu wszystkich

grup, uznających siebie za „szczerze katolickie”, innymi słowy — do wspólnej listy prawicy nacjonalistycznej i konserwatystów zgodnej z koncepcją p. Strońskiego. Inaczej słów listu rozumieć niepodobna. Dla użytku „naprawiaczy” pozostało tylko kilka frazesów o „kluczu partyjnym” i o „partyjniczwie”.

Nie przesadzamy, jakie wrażenie list wywrze w obozie konserwatywnym. Nie przesadzamy, jak głęboko sięgnie rozczarowanie kół rządowych. Narazie rejestrujemy fakt. Pod listem podpisani są ks. kardynał Kakowski, ks. kardynał Hlond, arcyb. Teodorowicz, no i biskup Wałęga, patron pp. Bojki i Stapińskiego, pozatym inni biskupi diecezjalni.

S. K.

PRZED WYBORAMI

P. STAPIŃSKI A STR. CHŁOPSKIE

Dowiadujemy się, że stosunek p. Jana Stapińskiego do Stronnictwa Chłopskiego stał się o tyle luźny, że nie można już żadną miarą uważać p. Stapińskiego za przedstawiciela ideologii i

polityki Stronnictwa Chłopskiego na terenie Małopolski.

Rozluźnienie nastąpiło w związku z ukłonami p. Stapińskiego pod adresem Stronnictwa Katolicko-Ludowego p. Matakiewicza i ks. biskupa Wałęgi.

UCHWAŁY ZW. NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ

Jakie ma prawo Związek Naprawy Rzeczypospolitej przemawiać do społeczeństwa „w imię ideologii marsz Piłsudskiego”, — dobrze nie wiemy. W każdym bądź razie — tupet niepowodzeni. Owóż Rada Naczelna Związku powzięła decyzję, że wyborcza „akcja...

winna być prowadzona pod hasłem doboru ludzi o wysokim poziomie etycznym, o największym poświęceniu dla dobra Państwa i społeczeństwa”.

Czy z tej koncepcji nie wyniknie przypadkiem udział w „Bloku Gospodarczym” z p. J. Steckim na czele?

CH. D. I „OBWIEPOL”

Zapewniają, że szanse na odbudowę „Chjenu” z r. 1922 upadły ostatecznie. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji nie pragnie wcale dźwigać na swo-

ich barkach ciężaru narodowo-demokratycznego.

Rokowania natomiast Ch. D. z „Piaśtem” posuwają się naprzód.

MIANOWANIE GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

Po ogłoszeniu zarządzenia o wyborach do Sejmu i Senatu staje się aktualną kwestją nominacji generalnego komisarza wyborczego, którego zadaniem wedle art 16 ordynacji wyborczej, jest nadzór nad czynnościami komisji wyborczych. Generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę mianuje na wniosek Prezesa Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie prezesów Sądu Najwyższego. W sprawie tej prezesi Sądu Najwyższego w osobach: pp. Seydy Wiad., d-ra Aleksandra Mogilnickiego, dra Zygmunta Dwor-

skiego i Bolesława Pohoreckiego, obradowali już dwukrotnie. Dziś zbiorą się raz jeszcze w tej sprawie i ustalą ostatecznie kandydatów. Dowiadujemy się, że nominacja generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę ogłoszona będzie najpóźniej dnia 11 b. m.

Dodać należy, że wedle ogłoszonego kalendarza wyborczego w dniu 13 grudnia r. b. 8 najliczniejszych Klubów poselskich ma przedstawić generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

ZBLIZKA I ZDALEKA WSPOMNIENIA STEEDA.

Pisałem przed rokiem o pierwszym tomie „Wspomnień” znakomitego dziennikarza angielskiego, Henryka Wickhama Steeda (Stida). Wyszłoby obecnie z druku tom drugi tych wspomnień, obejmujący lata wielkiej wojny (do końca r. 1922). Należy im się uwaga. Są pełne treści i treści ta podana jest z wielkim talentem. Steed był podówczas redaktorem największej gazety angielskiej; „Times” (czytaj Tajms, znaczy „Czas”), nietylko angielskiej, ale poprostu światowej. Niema na świecie meza stanu, niema większego dziennikarza, któryby do tej gazety nie zaglądał. Jej opinie są często decydujące, stanowią o losie rządu angielskiego.

Dziennik jest niezależny, raczej konserwatywny, służy klasom posiadającym, bankierom rynku londyńskiego, posiada korespondentów w całym świecie (także w Warszawie!) ma najważniejsze informacje, codziennie wydaje wielkiego formatu kilkanaście, a niekiedy i kilkadziesiąt kolumn (szereb zdrowia i czasu, aby numer Times'a od brzoza do brzoza przeczytać). Steed, jako redaktor (polityczny) tej gazety nie mógł zachować się obojętnie wobec wybuchu wojny światowej, ale niezależnie od tego, i jako człowiek nie zachował się wobec wojny obojętnie albo neutralnie. W ciągu lat dłuzych był korespondentem Times'a w Wiedniu.

Manja wielkości Wilhelma budziła w nim zawsze przerażenie i smiech. Rozrost światowy przemysłu niemieckiego i związana z tym zachłanność, zwana imperjalizmem — budziła strach. Stosunek do mniejszości narodowych, do Alzacji i Polski — budził obrzydzenie. Zawsze też w korespondencjach swoich dawał wyraz uczuciom tym. Ostrzegł świat przed Niemcami.

Wojna wybuchła i nie było sposobu, aby do jej wybuchu nie dopuścić. Wszystkie wysiłki dyplomacji angielskiej — w Berlinie i Wiedniu — zawiodły. Dokumenty, pozostające od tych, które ogłaszał tow. Kautsky, zaraz po upadku cesarstwa niemieckiego — dały świadectwo prawdziwe dostatecznie silne i wyraźne. Goschen i Cambon wyłazili ze skóry, aby ugasić żągi wojny, aby spór austriacko-sciński „zlokalizować”, — nie mogli nic uczynić, aby wołę wojny, na którą składały się: manja wielkości Wilhelma II, pożądania wielkiego przemysłu niemieckiego i wiele innych jeszcze czynników — skruszyć i silniejszej „wole pokoju” podporządkować. Co miało się stać, stawało się w ostatnim tygodniu lipca 1914 r.

Wilhelm II i jego doradcy, myśleli, że Anglja nie ruszy do walki: nie ma wojska, zaś ma natomiast „interesy”, powoduje się tylko egoizmem nie zaś względami wyższej polityki zasadniczej. Tymczasem Anglja po długim namyśle, pomimo misternego przeciwdziałania finansjery niemieckiej i międzynarodowej, pomimo wszystkich wysiłków propagandy niemieckiej nietylko w Londynie, ale i w kolonjach — postanowiła mobilizować, a następnie poparła Francję i Belgię. Steed opisuje dramatycznie działalność tej propagandy w szczególności akcję aż do najdrobniejszych przemysłową szczegółów słynnego Ballina, właściciela linii okrętowej Hamburg — Ameryka, przyjaciela Wilhelma II. Bardzo ciekawy jest jeden szczegół, którego tu nie chciałyby pominąć. 3 sierpnia około północy telegrafista przyniósł Steedowi depeszę adresowaną „Wolf Bureau, London Times”. Depesza ta wysłana była z Berlina 2 sierpnia, nadeszła z opóźnieniem do Londynu i była, oczywiście, przeznaczona dla londyńskiego oddziału agencji Wolffa. Depesza ta opiewała, że „Times ogłasza deklarację Ballina, prośmy pratelefonować ją bez opuszczenia”. Tymczasem biuro telegraficzne w Londynie, odbierając depeszę z aparatu pomylilo porządek wyrazów i wyraz, należący do tekstu, przyczepiło do adresu. Stąd znalazł się „Times” w adresie, a gdy się tam znalazł, telegrafista, nie szukając bliżej, odniósł depeszę do redakcji. Steed skopował depeszę i napisał na oryginalne po niemiecku: „Times nie ogłosi żadnego oświadczenia Ballina i kazał odnieść depeszę do Biura Wolffa. Manewr Ballina, który miał na celu uspokojenie podnieconej opinj angielskiej — został zduszony w zalążku.

Henryk Bezmanski.

PIERWSZE DNI SOCJALISTYCZNYCH WŁADZ MIEJSKICH W ŁODZI

Rozmowa z tow. Bronisławem Ziemięckim, prezydentem m. Łodzi

Współpracownik nasz zwrócił się do bawiącego chwilowo w Warszawie prezydenta m. Łodzi, tow. Ziemięckiego, z prośbą o poinformowanie o pierwszych krokach nowych władz miejskich i zamierzeniach na przyszłość. Tow. Ziemięcki udzielił następujących informacji:

Właściwie dopiero przed paroma dniami nowe władze miejskie ostatecznie się ukonstytuowały.

Większość socjalistyczna jest zapewniona zarówno w Radzie Miejskiej, jak i w Magistracie. W tym ostatnim na 11 członków mamy 6 przedstawicieli PPS, 1 socjalistę niemieckiego, 1 z Bundu. Poza to jest 2 z Ch. D. i 1 przedstawiciel mieszczańskich ugrupowań żydowskich. Prezydium jest obsadzone wyłącznie przez nas. Tow. dr. Wieliński objął finanse, tow. Repalski przewodniczącego rad miejskich, z ławników zaś tow. dr. Kocpiński oświatę i kulturę, tow. Izdebski wydział budowlany, tow. Pural opiekę społeczną. O ten dział toczył się spór z chadekami, którzy wchodząc do Magistratu, chcieli jak i dotychczas, utrzymać opiekę społeczną w swoich rękach. Nie mogliśmy się na to zgodzić, objeli oni przeto wydział gospodarczy. Przedstawiciel Buniu, dr. tow. Margolis objął dział zdrowotności, socjalista niemiecki zaś, tow. Kuk — podatki. W Radzie Miejskiej wobec tego, że prezesem został nasz przedstawiciel tow. Holcgreber, stanowiska 2 wiceprezesów oddaliśmy naszym sojusznikom: niemieckim socjalistom i przedstawicielowi Poalej-Sionu. 3-cim wiceprezesem został przedstawiciel zblokowanych stronnictw pravicowych polskich. Przy podziale miejsc w komisjach i delegacjach występowały 3 porozumienia stronnictw: socjalistyczne, blok ugrupowań mieszczańskich i blok ugrupowań polskich pravicowych (Zw. Lud. Nar. — Ch. D. — grupa „Resursy” i 2 właściciele nieruchomości), N. P. R. lewicowa, licząca 5 radnych, nie brała udziału w wyborach władz miejskich, przy tworzeniu komisji i delegacji zblokowała się z polskimi stronnictwami pravicowymi. Porozumienie socjalistyczne nie jest ścisłym blokiem. Każde ze stronnictw zachowuje wolną rękę w wystąpieniach, mających zabarwienie polityczne.

Przy wyborze władz miejskich postępowanie było zupełnie zgodne. Będzie ono również takim napewno przy sprawach gospodarczych i finansowych.

W najbliższych dniach dokładnie zostanie określona podstawa i formy współdziałania.

Aczkolwiek dopiero na posiedzeniu następnym Rady Miejskiej złożone zostaną deklaracje stronnictw, dziś już można powiedzieć, jaką będzie taktyka Ch. D.-o i N. P. R. Frakcje ich w Radzie Miejskiej będą usiłowały odzyskać utraconą popularność przez stawianie wniosków, korzystnych dla robotników i atakowanie władz miejskich przy każdej sposobności, gdy trudności natury finansowej i technicznej nie pozwolą nam na zrealizowanie niezwłocznych postulatów robotniczych.

Przedsmak takiej taktyki mieliśmy już przed paroma dniami na posiedzeniu Rady Miejskiej. Postawiono wniosek wypłacenia 13-ej pensji wszystkim pracownikom miejskim i zorganizowania dodatkowej pomocy dla bezrobotnych. Dziecko chyba wie o tem, jak gorąco każdy z nas popiera te postulaty. Już w pierwszych dniach urzędowania prezydium Magistratu oświadczyło pracownikom miejskim, iż uczyni

wszystko, ażeby 13-a pensja została wypłacona. Co zaś do pomocy dla bezrobotnych — to jeszcze przed objęciem urzędowania, odbyłem konferencje w Min. Pracy, szukając sposobów rozszerzenia tej pomocy. Ch. D. i N. P. R. zaproponowały zarówno 13-a pensję, jak i pomoc dla bezrobotnych w zakresie znacznie szerszym, niż ten, w jakim stosowały go, gdy były u władzy. Dziś było rzeczą łatwą żądać, skoro grupy te nie fatygowywały się ani jednym słowem wskazać źródło pokrycia. To już pozostawiono nam. A będzie to troską nielada, bo już na podstawie pobieżnych obliczeń, jakie zdążyliśmy poczynić, zastaliśmy bardzo znaczne przekroczenia budżetowe. Niebawem będę miał możliwość, między innymi i na szpaltach „Robotnika” zapoznać opinię publiczną ze stanem gospodarki miejskiej; jaki zastaliśmy. Wówczas też bardziej konkretnie pomówimy o naszych zamarach na przyszłość. Dziś już mogę powiedzieć, że główną uwagę skupimy na budowaniu domów z tanimi mieszkańami, na przyspieszeniu tempa robót kanalizacyjnych i rozpoczęciu budowy wodociągów, na rozszerzeniu opieki społecznej i działalności oświatowej. Zabieramy się do pracy z zapałem. Krzepi nas współdziałanie szerokich kół robotniczych. Z organizacjami zawodowymi jesteśmy w stałym kontakcie. Nie przychodzi one do nas jedynie poto, ażeby żądać, częściej poto, żeby doradzać i pomagać. Każdy z nas czuje, że to nie my tylko, — kierownicy, — ujęliśmy w swoje ręce gospodarkę miejską, że ujęła ją robotnicza, socjalistyczna zbiorowość, że tu, na tym lokalnym terenie urzeczywistnia się cząstka prawdziwej demokracji robotniczej.

MAGISTRAT ŁODZKI PRZY PRACY

KAPITALIŚCI ZAGRANICZNI PRODUKUJĄ MAGISTRATOWI ŁÓDZKIEMU POZYCZKĘ W SUMIE 100 MILJ. ŻŁ.

Agencja „Unja” donosi: Kapitaliści zagraniczni proponują Magistratowi łódzkiemu pożyczkę w sumie 100 milionów złotych. Socjalistyczny Magistrat m. Łodzi zamierza zrealizować zakrojona na szerszą skalę budowę domów mieszkalnych na przedmieściach, by w ten sposób zaspokoić głód mieszkaniowy ludności robotniczej.

W związku z tem przedstawiciele najpoważniejszych konsorcjów zagranicznych złożyli szereg ofert Magistratowi, proponując mu udzielenie, na warunkach jaknajdogodniejszych, poważnych pożyczek, z których jedna sięga nawet 100 milionów złotych.

Oferty rozpatrywane będą przez Magistrat wtedy, kiedy Rada Miejska uchwali już budżet na rok 1928.

MAGISTRAT ZWALNIA MAŁE MIESZKANIA OD PODATKU LOKALOWEGO

Wydział powiatowy Magistratu m. Łodzi przystąpił do opracowania szeregu wniosków w kierunku zwolnienia niezamożnej ludności robotniczej od płacenia podatku lokalowego. Poprzedni Magistrat rozesał już nakazy zapłaćenia tego podatku.

Z OBRAD SOCJALISTYCZNEJ RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

Łódź, 6 grudnia (telefonem). Najważniejszą sprawą na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi było pierwsze uchwalenie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości miliona złotych na cele inwestycyjne.

W dniu 6.IX r. b. p. wicepremier Bartel przyrzekł zaprosić Prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państw. przy końcu miesiąca października ewentualnie w początkach listopada na konferencję w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulującego od 1 stycznia 1926 r. zasady uposażenia pracowników państw. Wobec upływu ustalonych terminów, dnia 3 b. m. przedstawiciel Centralnej Kom. Porozum. zwrócił się do sekretarza p. wicepremiera o wyznaczenie audjencji. Delegacja została zapisana na listę osób, które miały być przyjęte w dniu 6 grudnia. Sekretarz prosił o skomunikowanie się z nim w poniedziałek (5 b. m.) dla ustalenia składu delegacji i godziny przyjęcia. O audjencji został, jak zwykle, ogłoszony komunikat, wyjaśniający przyczyny, dla jakich delegacja stara się o konferencję z p. wicepremierem i podkreślający ważność oczekiwanych informacji. W poniedziałek przedstawicielowi pracowników oświadczył sekretarz p. wicepremiera, że zamieszczenie notatki o takiej treści p. wicepremier uważa za niewłaściwe i z tego powodu delegacji C. K. P. nie przyjmie.

W związku z oświadczeniem p. Bartla na dzień 6 b. m. zostało zwołane posiedzenie przedstawicieli 14 organizacji pracowników państw., zrzeszonych w Centr. Komisji Porozumiewawczej. Po rozpatrzeniu incydentu przedstawiciele związków zawodowych, reprezentujących 200.000 zorganizowanych pracowników państw. stwierdzili:

1. W treści komunikatu o audjencji C. K. P. nie mogła się dopatrzyć niczego niewłaściwego, dlatego trudno jest przypuścić, aby zamieszczenie tej notatki było istotnym powodem odmowy przyjęcia delegacji. Wobec tego C. K. P. skłonna jest przypuszczać, że właściwą przyczyną jest niechęć p. wicepremiera do zrealizowania uczynionych swego czasu obietnic.

2. Obecna sytuacja Skarbu w niczem nie usprawiedliwia tej niechęci p. wicepremiera, zwłaszcza, iż spełniły się wszystkie warunki, od których swego czasu p. wicepremier uzależniał definitywną regulację plac prac., a mianowicie: pożyczka zagraniczna została zaciągnięta, urodzaje dopisały, wpływy skarbowe utrzymują się stale na poziomie wyższym od preliminarza, przedsiębiorstwa państwowe pracują z pożądanymi zyskami.

3. Fakt odmowy przyjęcia delegacji poważnych związków zawod. prac. państw., a udzielenie audjencji przedstawicielowi drobnych związków secesyjnych, rozbijających jedność zawo-

dem niesienia pomocy warstwom pracującym Łodzi. Dążeniem frakcji P. P. S. będzie podniesienie stanu zdrowotnego miasta, walka z drożyzną i pasterstwem, zmniejszeniem bezrobocia, budowa tanich mieszkań i egzekwowanie należności podatkowych klas posiadających. W dziedzinie oświaty magistrat poza przymusem szkolnym, będzie rozszerzał w największej mierze oświatę pozaszkolną.

WŁADZA I PRACOWNICY PAŃSTWOWI

KOMUNIKAT CENTRALNEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ.

W dniu 6.IX r. b. p. wicepremier Bartel przyrzekł zaprosić Prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państw. przy końcu miesiąca października ewentualnie w początkach listopada na konferencję w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulującego od 1 stycznia 1926 r. zasady uposażenia pracowników państw. Wobec upływu ustalonych terminów, dnia 3 b. m. przedstawiciel Centralnej Kom. Porozum. zwrócił się do sekretarza p. wicepremiera o wyznaczenie audjencji. Delegacja została zapisana na listę osób, które miały być przyjęte w dniu 6 grudnia. Sekretarz prosił o skomunikowanie się z nim w poniedziałek (5 b. m.) dla ustalenia składu delegacji i godziny przyjęcia. O audjencji został, jak zwykle, ogłoszony komunikat, wyjaśniający przyczyny, dla jakich delegacja stara się o konferencję z p. wicepremierem i podkreślający ważność oczekiwanych informacji. W poniedziałek przedstawicielowi pracowników oświadczył sekretarz p. wicepremiera, że zamieszczenie notatki o takiej treści p. wicepremier uważa za niewłaściwe i z tego powodu delegacji C. K. P. nie przyjmie.

W związku z oświadczeniem p. Bartla na dzień 6 b. m. zostało zwołane posiedzenie przedstawicieli 14 organizacji pracowników państw., zrzeszonych w Centr. Komisji Porozumiewawczej. Po rozpatrzeniu incydentu przedstawiciele związków zawodowych, reprezentujących 200.000 zorganizowanych pracowników państw. stwierdzili:

1. W treści komunikatu o audjencji C. K. P. nie mogła się dopatrzyć niczego niewłaściwego, dlatego trudno jest przypuścić, aby zamieszczenie tej notatki było istotnym powodem odmowy przyjęcia delegacji. Wobec tego C. K. P. skłonna jest przypuszczać, że właściwą przyczyną jest niechęć p. wicepremiera do zrealizowania uczynionych swego czasu obietnic.

2. Obecna sytuacja Skarbu w niczem nie usprawiedliwia tej niechęci p. wicepremiera, zwłaszcza, iż spełniły się wszystkie warunki, od których swego czasu p. wicepremier uzależniał definitywną regulację plac prac., a mianowicie: pożyczka zagraniczna została zaciągnięta, urodzaje dopisały, wpływy skarbowe utrzymują się stale na poziomie wyższym od preliminarza, przedsiębiorstwa państwowe pracują z pożądanymi zyskami.

3. Fakt odmowy przyjęcia delegacji poważnych związków zawod. prac. państw., a udzielenie audjencji przedstawicielowi drobnych związków secesyjnych, rozbijających jedność zawo-

wego ruchu pracowników państw. uważa C. K. P. za znamienny objaw polityki, uprawianej przez p. wicepremiera w stosunku do ruchu zawodowego i wyraża wątpliwości, czy tego rodzaju tendencje odpowiadają intencjom Rządu jako całości. W każdym razie podobne postępowanie przyczyni się do rozdrażnienia i tak już naprężonej sytuacji wśród pracowników państwowych.

4. Pomimo tych przeszkód przedstawiciele związków zawodowych pracowników państw. postanawiają nadal prowadzić wytyżoną akcję, zmierzającą jedynie do osiągnięcia słuszných postulatów pracowników państw., którzy swą pełną poświęcenia pracą i lojalnym w stosunku do Państwa stanowiskiem nie zasłużyli na podobne traktowanie ze strony p. wicepremiera, lecz mogli się spodziewać zaspokojenia narazicie minimalnych potrzeb ekonomicznych, uznanych swego czasu oficjalnie za pierwszorzędną konieczność państwową.

ŚLIZGAWKA I TOR SANECZKOWY DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Sekcja Dzieci i Młodocianych R. K. S. „Skra” otwiera na terenie R. K. S. „Skra” przy ulicy Okopowej 43/47 ŚLIZGAWKĘ I TOR SANECZKOWY DLA DZIECI ROBOTNICZYCH. Wstęp wolny mają: 1) dzieci z „Dziecięcych Klubów Sportowych”, prowa-

dzonych przez Sekcję Dzieci i Młodocianych R. K. S. „Skra”, oraz 2) dzieci ze szkół powszechnych i instytucji społeczno-wychowawczych po uprzednim porozumieniu się nauczycieli względnie kierowników z zarządem R.K.S. „Skra”.

OBRADY ZARZ. GŁÓW. CENTR. ZWIĄZKU GÓRNIKÓW GÓRNICZY W OBRONIE POTRZEB GOSPODARCZYCH CAŁEGO KRAJU.

W dniach 1 i 2 b. m. obradował w Krakowie pod przewodnictwem prezesa tow. Papugi Zarząd Centr. Zw. Gór. Po referencji generalnego sekretarza tow. Stańczyka, o położeniu gospodarczym w przemyśle górnym Zarząd uchwaśli następującą rezolucję:

Stale pogłębiający się kryzys i niepewność pracy w górnictwie, wzrost nędzy robotników i bezrobocie — są następstwem bezplanowej polityki handlowo-eksportowej, nieracjonalnej i kosztownej administracji, oraz zgubnej, wskutek swojej jednostronności, działalności karteli w tej gałęzi przemysłu. Działalność karteli, pobawiona jakiegokolwiek kontroli ze strony Rządu, konsumentów i robotników, obliczona jest wyłącznie na wyduślenie z konsumentów możliwie jaknajwiększych zysków dla właścicieli kopalń. Wskutek wysokich cen za węgiel, ropę i przetwory ropne, niestosujących w żadnym stosunku do kosztów własnych, zmniejsza się stale możliwość zbytu tych produktów na rynku krajowym. Wywóz zaś tych produktów, przy zastosowaniu polityki dumpingowej, nie daje pożądanego rezultatu, ale przeciwnie — pogarsza stan obecny i prowadzi całkowicie do nieuchronnej katastrofy, bowiem przetrzczenie strat z tytułu eksportu na krajowych konsumentów powoduje stały wzrost cen gotowych wyrobów naszego przemysłu i przez to utrudnia ich zbyt tak w kraju, jak i zagranicą.

Stosowany obecnie system administrowania kopalń i centrali handlowych jest niesłychanie kosztowny dla konsumentów i zgubny dla robotników. Bezpośrednio na kopalniach urzęduje cała masa, pobierających olbrzymie pensje, dyrektorów, których jedynym zadaniem jest przeprowadzanie „racjonalizacji” prac, nie przez techniczne usprawnienie kopalni i procesu pracy, lecz przez stosowanie nieprzemysłowej metody wyzyskania fizycznej siły robotników i płaceniu im możliwie jaknajniższych zarobków. W Radach Nadzorczych siedzi również masa ludzi, niemających nic wspólnego ani z produkcją, ani z handlem a pobierających olbrzymie wynagrodzenia w formie tantiem i t. p., które mogłyby być rzyte na poprawę dolni robotników i potaniecie cen produktów górniczych.

Celem usunięcia tej wysoce niernormalnej i szkodliwej dla całego życia gospodarczego i klas robotniczej go-spodarki w przemyśle górnym — Zarząd Związku Górników domaga się od Rządu wydania dekretu z mocą ustawy, o powołaniu do życia Rady węglowej, złożonej z przedstawicieli właścicieli kopalń, konsumentów i robotników, oraz przedstawicieli Rządu, która miała prawo regulowania cen węgla i ustalania linii postępowania odnawiającej interesom całego kraju.

Zarząd Związku zwraca ogół górników i opinję publiczną do poparcia podjętego wysiłku w kierunku poddania przemysłu górnictwa pod kontrolę czynników, zainteresowanych nie wyłącznie w wysokich zyskach, lecz w racjonalnym rozwoju całego życia gospodarczego kraju i podniesieniu dobrobytu klasy robotniczej.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Robotnika” mylnie wydrukowano jedno z końcowych zdań artykułu „Walka z przestępczością dzieci”. Powinno być: „Myśl Zachodu rozumiała już przed paroma dziesiątkami lat, że metody walki z przestępczością dorosłych nie mogą być stosowane względem przestępców małoletnich i otworzyła w ustawodawstwie karnem nową kartę, poświęconą dziecku”.

JUŻ WYSZŁ Z DRUKU KALENDARZ ROBOTNICZY „POBUDKI” na r. 1928.

Zawiera ciekawy i obfity materiał kalendarzowy, liczne ciekawe artykuły, dział informacyjny, dużo fotografii, nowelek, karykatur.

Cena tylko 3 zip. Nabyć można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, WARECKA 9.

TELEGRAMY

RAMSAY MACDONALD NADAL PRZYWODCĄ „LABOUR PARTY”

LONDYN, 6 grudnia. (PAT). Ramsay Mac Donald powołany został dziś jednogłośnie i ponownie na stanowisko

prezesa klubu parlamentarnego Labour Party. Również ponownie wybrany został do prezydium klubu Clynes.

Z SESJI RADY LIGI NARODÓW PRZEBIEG WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA

Genewa, 6 grudnia. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości na dzisiejszym posiedzeniu sprawozdanie przedstawiciela Rumunii Commeneta w sprawie metod postępowania, które mogłyby przyspieszyć wydanie przez Radę Ligi Narodów właściwych decyzji w wypadku grożącego konfliktu. Następnie Rada wezwała Komisję Mandatową do rozważania przyczyn zwiększenia się importu napojów wysokokowych na

niektóre terytoria mandatowe. Z kolei przedłożono mandaty gen. Baratierra w charakterze przewodniczącego Komisji Inwestycyjnej w Niemczech oraz gen. Schumanna w charakterze przewodniczącego Komisji Inwestycyjnej w Bułgarii. Dalej Rada mianowała gen. Calcagno przewodniczącym Komisji Inwestycyjnej w Austrii i gen. Clive, przewodniczącym takież Komisji na Węgrzech.

POLITYCZNY OBIAD

GENEWA, 6 grudnia. (PAT). W dniu dzisiejszym Briand zaprosił na obiad Scialoję. Przy tej sposobności nastąpiła pomiędzy oboma mężami stanu swo-

bodna wymiana zdań na temat różnic w sprawach, znajdujących się na porządku dziennym obrad Rady Ligi oraz stosunków francusko-włoskich.

Z KONGRESU ROSYJSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

FILIPIKA STALINA PRZECIW LIDZE NARODÓW

MOSKWA, 6 grudnia. (PAT). Stalin, przemawiając na kongresie partii, wystąpił przeciwko Lidze Narodów oraz polityce locarneskiej, która, zdaniem mówcy kieruje się duchem wojny, i ma

jedynie na celu maskowanie przygotowań do nowych konfliktów. Mówca podkreślił zamiary pokojowe Rosji, wskazał jednakże na konieczność wzmożenia elementów obronnych.

PRZEMÓWIENIA OPOZYCJONISTÓW

Moskwa, 6 grudnia. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Kongresu Partii Komunistycznej odbyło się pod znakiem wystąpień przedstawicieli opozycji, którym przysługuje jedynie głos doradczy. Przemawiali mianowicie Rakowski,

Jewdokimow i Kamieniew. Teksty przemówień nie zostały dotychczas opublikowane. Z replik przeciwników wynika, że Rakowski oświadczył, iż w razie wojny opozycja poprze bez zastrzeżeń naczelne organy partyjne.

ODRZUCENIE VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU NIEMIECKIEGO

BERLIN, 6 grudnia. (PAT). Votum nieufności, zgłoszone przez socjalistów

w Reichstagu, zostało dzisiaj odrzucone 229 głosami przeciwko 192.

OTWARCIE KONGRESU STANÓW ZJEDN.

Nowy York, 6 grudnia. (A.W.). Donoszą tu z Waszyngtonu, iż nastąpiło tam w dniu wczorajszym otwarcie kongresu. W związku z tem, że kongres nie obradował półtora roku, w prezydium znajduje się już prze-

szło 6.000 przedłożeń ustawowych. Wśród przedłożeń wyróżniają się różne projekty, skierowane przeciwko obowiązującej obecnie w Stanach Zjednoczonych prohibicji alkoholowej.

ZGON SOŁŁOGUBA

Moskwa, 5 grudnia. (TASS). W dniu 5 grudnia r. b. zmarł po dłuż-

szej chorobie w Leningradzie znany powieściopisarz Teodor Sołłogub.

PODROŻ RUMUNSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Bukareszt, 6 grudnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych Titulescu udaje się po wyzdrowieniu do Rzymu, Paryża i Berlina. Rząd życzy sobie możliwie jak najserdeczniejszego u-

kształtowania stosunków z temi państwami. Titulescu otrzymał od rządu nieograniczone pełnomocnictwa i ma załatwić wszystkie sporne kwestje z Niemcami.

KANCLERZ SEIPEL A SPRAWY URZĘDNICZE W AUSTRII

WIEDŃ, 6 grudnia. (A.W.). Sytuacja w sprawie urzędniczej przedstawia się obecnie bardzo krytycznie, bo przedstawiciele organizacji urzędniczych oświadczyli, że nowe propozycje rządu są niewystarczające. Kanclerz Seipel w

dzisiejszych pertraktacjach dał do zrozumienia, że rząd ewentualnie poda się do dymisji, jeżeli urzędnicy uniemożliwią mu załatwienie tej sprawy. Rokowania z rządem są ukończone, obecnie decyzja zależy od parlamentu.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA GABINETOWEGO NA ŁOTWIE

RYGA, 6 grudnia. (A.W.). W związku z wystąpieniem z należącej do większości frakcji socjal-demokratycznej parlamentu posła Szpołańskiego i przejściem do opozycji frakcji niemieckiej, dotychczasowa większość stopniała do 48 głosów, wobec 51 głosów, represen-

tujących opozycję. W związku z tem w kołach parlamentarnych są przekonani, iż rząd ustąpi jeszcze w ciągu dwóch dni najbliższych. Wymieniane są już kandydatury przyszłego premiera, wśród kandydatów tych najczęściej słyszy się nazwisko posła Ulmanisa.

TRAKTAT HANDLOWY ŁOTWY ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI

Ryga, 6 grudnia. (PAT). „Social-demokrates” przewiduje zawarcie w najbliższym czasie traktatu handlowego Łotwy ze Stanami Zjednoczonymi, a to wobec otrzymania przez

poselstwo amerykańskie w Rydze nowych instrukcji z Waszyngtonu, które są podobno bardziej korzystne dla Łotwy.

OBRADY POLSKO-NIEMIECKICH KOŁ GOSPODARCZYCH

Berlin, 6 grudnia. (PAT.). Dziś o godzinie 10-tej rano rozpoczęły się w hotelu Kaiserhof obrady polsko-

niemieckiej konferencji koł gospodarczych.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

SKANDALICZNA GOSPODARKA N. P. R. PRAWICY I CHADECJI W MAGISTRACIE OSTROWA-POZNANSKIEGO

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej radni socjalistyczni wystąpili z żądaniem, ażeby członkowie Magistratu — radni miejscy i urzędnicy miejscy nie mogli być dostawcami materiałów dla miasta ani też przedsiębiorcami, wykonyującymi poza urzędowaniem roboty miejskie.

Naturalnie wniosek ten upadł, bo magistrat Ostrowski i większość Rady Miejskiej to zgrana klika; każdy prawie ławnik, lub radny miejski w Ostrowie, jest wyjątkiem naszego klubu, jest czemś związany i zależny od burmistrza, p. Musielaka.

Począwszy od vice-burmistrza Jon drego, któremu nawet endecy wyrazili votum nieufności, a skończywszy na niektórych radnych miejskich, to są ludzie, którzy robią interesy na dostawach dla miasta, względnie — z miejskiej kasy otrzymują grube pożyczki, nawet bez należytych gwarancji.

Jako przykład podamy, że członkowie Zarządu Kasy Miejskich Oszczędności, wbrew statutowi, zaciągali wysokie pożyczki. Jeden z nich, p. Danielak, sum pożyczonych nie

oddad, bowiem nic już prawie nie posiada. Drugi członek Zarządu b. senator Banaszak N. P. R. - prawica, zaciągnął pożyczkę w wysokości 50 tysięcy zł., na którą to sumę również niema, według protokołu Komisji Rewizyjnej, dostatecznych gwarancji!

Ostatnio pożyczono z Kasy Miejskich Oszczędności firmie „Skała” 113.000 zł. bez uchwały Zarządu. Jest to wielkie nadużycie, jednak niewiadomo, kto jest winny, czy sam kierownik kasy, czy też przewodniczący Zarządu, burmistrz Musielak. Obydwaj dotychczas urzędują, ponieważ mają za sobą większość w Radzie Miejskiej.

Sumy, które zostały roztrwonione z Miejskiej Kasy Oszczędności dochodzą do 300.000 zł. Całą tę aferę tuszuje się i zakrywa przez Magistrat, burmistrza i większość Rady, albowiem wszyscy są związani wspólnymi interesami.

Należałoby jednak, by władze wkroczyły w tę skandaliczną gospodarkę i zrobiły porządek przez rozwiązanie Magistratu i Rady Miejskiej.

Nowy-Dwór

JAK CHADECJA AGITOWAŁA ZA „BUNDEM”.

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Nowym Dworze dały 3 nowe mandaty dla P. P. S. i 5 dla Bundu. Wielce ciekawe jest, jak w czasie tych wyborów zachowała się chadecja: Zbankrutowana i zdyskredytowana do dna na tutejszym gruncie, postanowiła za poradą — jak mówią — pewnej wyższej postawionej osobistości z Urzędu powiatowego — głosować na listę Bundu.

Liczyli że w ten sposób utrudnią położenie Rady Miejskiej. Na tę kombinację Chadecja poszła i oto mieszkańcy Nowego Dworu mieli nielada sensację, oglądając Łabędzinę, żonę oślawionego posła chaddeckiego, rozdającą własnoręcznie bundowskie czwórki. Czwórki produkowane przez chadeczków różniły się od autentycznych numerków Bundu.

W wyniku ostatnich wyborów P. P. S. i Bund mają po 9 radnych.

Wilno

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA.

Komisja Okręgowa Zw. Zaw. zwołała konferencję Zarządów Zw. Zaw. w sprawie założenia w Wilnie, robotniczej spółdzielni mieszkaniowej.

Na konferencji tej została wybrana

komisja organizacyjna w składzie tow. tow. post. Pławskiego, Stażowskiego, Przewolskiego, Bartnickiego, Godwoda i Hołowni, która ma za zadanie dokonanie wszelkich formalności w sprawie zarejestrowania spółdzielni i t. p.

Brak takiej organizacji dawał się bardzo odczuwać w Wilnie, a to z braku jakiegokolwiek inicjatywy w kierunku rozbudowy naszego miasta, wskutek czego kryzys mieszkaniowy się zwiększa i może przybrać w najbliższym czasie katastrofalne rozmiary.

Zetkaen.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ.

„Kurjer Wileński” donosi, że władze bezpieczeństwa wykryły na terenie województwa wileńskiego olbrzymią afery szpiegowską, przyczem posiadała organizacja ta rozgałęzienia na cały obszar Rzeczypospolitej. W związku z wykryciem afery, poczynione zostały liczne aresztowania, pomiędzy aresztowanymi znajdują się m. in. wybitny działacz białoruskiego G. P. U. w randze pułkownika. Był on jednym z kierowników wykrytej organizacji. Dalsze śledztwo w toku.

Zamość

KONFERENCJA P. P. S.

Dnia 20 listopada odbyła się w Zamościu Okręgowa Konferencja P. P. S. obsesana przez powiaty: Zamojski, Biłgorajski i Tomaszewski.

NIEMCY A POLSKA RADJOSTACJA W KATOWICACH

Katowice, 6 grudnia. (PAT). Prasa niemiecka śląska opolskiego donosi, że na skutek zażalenia gliwickiej radjostacji niemieckiej, niemieckie Ministerjum Poczty i Telegrafów zwróciło się do polskiego Ministerjum Poczty i Telegrafów o interwencję w sprawie usunięcia przeszkód, jakie rzekomo radjostacja katowicka sprawia radjostacjom niemieckim w Gliwicach i Wrocławiu.

przyczem w szczególności żąda obniżenia siły zasięgu stacji katowickiej z 10 kilowatów na 1 i pół, a nadto porozumienia się co do podziału zasięgu obu radjostacji. Według wiadomości z tychże źródeł, odpowiedź ze strony Polski nie nadeszła jeszcze do Berlina. Prasa niemiecka apeluje przeto do rządu Rzeczy o zastosowanie środków odwetowych.

OLBRZYMI STRAJK W AUSTRALIJSKICH DOKACH PORTOWYCH

Melbourne (Australia), 6 grudnia. (PAT). Konflikt pomiędzy robotnikami portowymi, a ich pracodawcami trwa w dalszym ciągu. Oceniają tu, że obie strony tracą na tem dziennie 100.000 funtów szt. Ponieważ konferencja dzisiejsza nie dała rezultatów, pracodawcy wobec tego, że robotnicy nie respek-

tują decyzji arbitrażu, postanowili przyjąć innych pracowników, co stwarza możliwość przyjęcia do pracy robotników, nienależących do syndykatu.

Cała sprawa zależy obecnie od jutrzejszej decyzji trybunału arbitrażowego.

PRZENIESIENIE SIEDZIBY LIGI NARODÓW DO WIEDNIA?

Wiedeń, 6 grudnia. (A.W.). W związku z krążącymi tu wersjami o przeniesieniu siedziby Ligi Narodów do Wiednia, „Neues Wiener Tageblatt” pisze, iż projekt ten wszedł w konkretne stadium. W kołach Ligi Narodów mają wskazywać na to, iż w Wiedniu spełnić się mogą wszystkie wa-

runki, jakich potrzebuje olbrzymi aparat sekretariat Ligi Narodów. Z Paryżem i Londynem istnieją połączenia telefoniczne. Jednocześnie Wiedeń dla delegatów ze Wschodu jest bardziej dostępny niż Genewa.

SOWIECKA AFERA SZPIEGOWSKA W SZWECJI

Sztokholm, 6 grudnia. (PAT). Wykryto na organizację szpiegowską, działającą na szkodę Szwecji, a powstałą z inicjatywy sowieckiego attache mor-

skiego w Sztokholmie. Wiadomość o istnieniu podobnej organizacji wywołała wielką sensację.

Po zagajeniu przez tow. mec. Świątkowskiego, na przewodniczącego Konferencji powołano tow. Wiltośa, na asessorów tow. F. Gańca ze wsi Łukowej, pow. Biłgorajski, St. Palucha, gm. Mokre, pow. Zamojski i M. Jar-muła z Brodów, pow. Zamojski.

Tow. mec. Świątkowski złożył sprawozdanie do działalności, które zebrani przyjęli do zatwierdzającej działalności.

Po referacie tow. posła Kwapińskiego, Konferencja uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja Okręgowa P. P. S. w Zamościu w dniu 20.XI 1927, po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej tow. posła Kwapińskiego — postanowiła uznać taktykę C. K. W. P. P. S. za słuszną i przystąpić do przedwyborczej pracy organizacyjnej z całą energią, aby socjalizm i jego program odniósł na terenie zamojskiego Okręgu Wyborczego walne zwycięstwo”.

Nowy O. K. R. składa się z 25 członków z 3 powiatów. Do Egzekutywy zostali wybrani tow. tow. mec. Świątkowski, Wiltoś, Nowacki, Sendlak, Kazanecki, Cichoński i Kusak — wszyscy z Zamościa.

Konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 11 rano w sali teatru Kamińskiego, Oboźna 1-3 odbędzie się Wielki Wiecej Polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Niedziałkowski, Gardecki, Woszczyńska, Szczypiorski, Downarowicz. Towarzysze stawcie się licnie!!!

W środę, dnia 7 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerolimskie 6), odbędzie się posiedzenie prezydium.

Dzielnica „Jerolimski” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola - Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Mieczysław Niedzielski wygłosi odczyt p. t. „Co się dzieje naprawdę na Litwie”.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Tadeusz Hartleb wygłosi odczyt n. t. „Historia rewolucji”.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotołów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bałata 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Medarda Downarowicza.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło P. P. S. Pracowników Kasy Chorych. O godz. 8 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerolimskie 6), odbędzie się zebranie Koła z referatem tow. Rajmunda Jaworowskiego.

Ogólne zebranie członków Dzielnicy Powiśla. W piątek, dn. 9 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się w lokalu, Solec Nr. 68 ogólne zebranie.

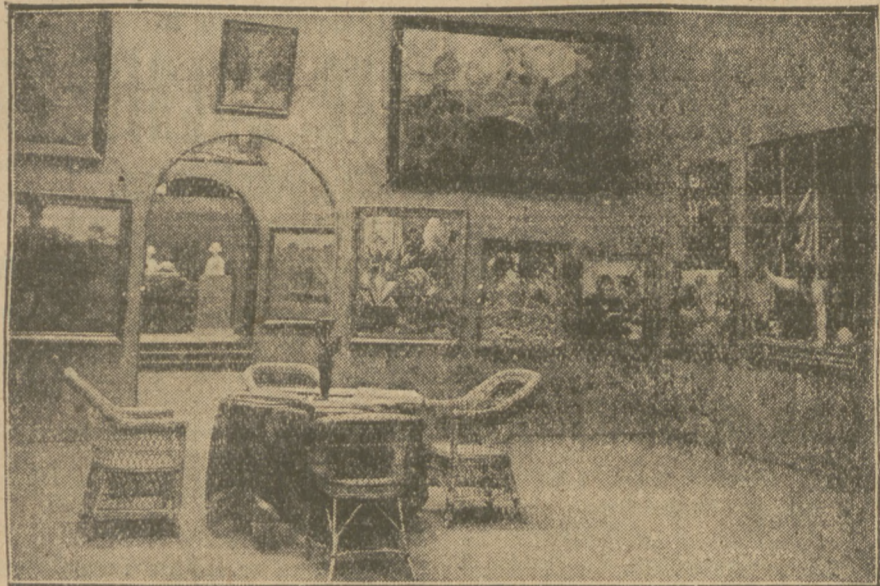
Komitet dzielnicowy wzywa do stawienia się wszystkich towarzyszy pod rygorem partyjnym.

PRZEMYSŁOWCY DAŻĄ DO ZNIESIENIA SAMORZĄDU KASY CHORYCH

W związku z sytuacją wytworzoną w Warsz. Kasie Chorych, członkowie zarządu z grupy pracodawców wystosowali do władz nadzorczych memorjał. W piśmie tem domagają się wycofania przez te władze „należytych konsekwencji”, gdyż panowie przemysłowcy nie spodziewają się by nowy Zarząd udało im się do tego stopnia opanować, jak to było dotychczas dzięki poparciu ich przez Chadecję. Jakie konsekwencje przypadły by im do gustu, jasno to wynika z uwagi, zawartej w memorjale, że uzupełniające lub nowe wybory do zarządu rzekomo w niczem sytuacji, zabagnionej przez fabrykancko - chadeczką spółkę, nie poprawią.

Ubezpieczeni wiedzą dokładnie, że wystąpienie naszych towarzyszy z Zarządu Kasy spowodowane było gospodarką tych panów, nie liczącą się z brakiem zaufania ze strony Rady Kasy i prowadzoną niezgodnie z interesem klasy pracującej.

WYSTAWA POLSKA W CZECHACH



Wystawa sztuki polskiej w Pradze czeskiej cieszy się dużym powodzeniem.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SRODA.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT-a. 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.00 — 15.40 Program I-go konkursu spółdzielczego. 14.00 — 14.25 a) odczyt p. t.: „Jak założyć i prowadzić zbiornicę spółdzielczą jaja” — wygł. p. Albin Zacharski. 14.25 — 14.50 b) odczyt p. t.: „Jak podnieść produkcję jaj w Polsce” — wygł. p. Jadwiga Turawa. 14.50 — 15.15 c) koncert popularny (w międzyczasie komunikat meteorologiczny). 15.15 — 15.40 d) odczyt p. t.: „Spółdzielczy zbytek inwentarza rzeźnego” — wygł. inż. Zygmunt Ignatowicz. 15.40 — 16.00 Komunikat gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: Z zagadnień sieci szkół powszechnych w Polsce — wygł. dr. Stanisław Tynelski. 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa” korespondencją bieżącą omówi dr. Marian Stępowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t.: „Wychowanie fizyczne w szkołach na zachodzie” — wygł. dr. Eleonora Rajcherówna. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz opowie „O małych Amerykanach”. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, pani Wanda Wieniawa - Igielska (śpiew) i profesor L. Urstein (akomp.). 18.55 — 19.05 komunikaty PAT-a. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wypowiedź p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00 274-55) wydaje bilety na następujące przedstawienia: 6 b. m. „Dziady” w teatrze Narodowym; 7 b. m. „8-ma żona Sinobrodego” w Małym; 9 b. m. „Aby żyć” w Polskim; 10 b. m. „8-ma żona Sinobrodego” w Małym; 12 b. m. „Dziady” w Narodowym; 13 b. m. „Aby żyć” w Polskim; 15 b. m. „Dziady” w Narodowym; 16 b. m. „Aby żyć” w Polskim; 21 b. m. „Uprowadzona z Seraju” w Wielkim.

CZWARTEK.

10.15 Transmisja z Katedry Poznańskiej, 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotni-

czo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew), p. Lidja Kmitowa (skrzypce) i prof. Marjan Dąbrowski (fortepian). 14.00 — 15.15 Program I kursu spółdzielczego: 14.00 — 14.25 a) odczyt p. t.: „Spółdzielczość mleczarska w Polsce” — wygł. p. Franciszek Hajkowski. 14.25 — 14.50 b) odczyt p. t.: „Spółdzielczość rolniczo - handlowa” — wygł. inż. Tadeusz Zakrzewski. 14.50 — 15.15 c) Słuchowisko: Radjofonizacja utworu Syrokomli „Św. Franciszek z Assyżu”. W międzyczasie komunikat meteorologiczny. 15.15 — 15.30 Komunikaty: gospodarczy, oraz nadprogram. 15.30 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Historia organizacji pracowników umysłowych na Zachodzie” (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagranicznych) — wygł. p. Henryk Rygiel. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Bocznia antena” (o najnowszych wydarzeniach w nauce i technice) — wygł. p. Bruno Winawer. 17.05 — 17.20 Komunikaty: ekonomiczne PAT-a. 17.30 — 19.00 Transmisja z Prezydium Rady Ministrów uroczystości akademii ku uczczeniu 300-tnej rocznicy bitwy morskiej pod Oliwą. 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wypowiedź p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. 20.00 — 20.30 Przerwa. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty P.A.T.

RADJOWY KURS SPÓDZIELCZY.

W ciągu bieżącego tygodnia radjostacja warszawska nadaje cykl odczytów z dziedziny spółdzielczości rolniczej. Cykl ten przeznaczony specjalnie dla wsi polskiej,

FRANCJA
W LIDZE NARODÓW

SENATOR LUCIEN HUBERT

jest członkiem delegacji francuskiej na odbywającej się obecnie sesji Ligi Narodów.

Z teatrów świetlnych.

CASINO — SZATAŃSKA SYRENA.

Obraz francuski, posiadający wszystkie wady i zalety francuskiej twórczości filmowej, to znaczy: z jednej strony słabo skonstruowany scenariusz, rozwlekłość akcji i przecudowne artystycznie zdjęcia. Całość obliczona na publiczność rozmiłowaną w obrazach fantastyczno - sentymentalnych Ukryty skarb, tajemnicza księżna, miłość tkliwa, samobójstwo odrażające. Tytuł wybrany niefortunnie, bo owej syrenie brak demonizmu: takie sobie zwykłe mocno zresztą sentymentalne kobieciątko i tyle. Demonizm wyraża się chyba w przesłicznych, mocno fantastycznych toaletach.

Największym atutem obrazu są przesłiczne studjum morza, nieprawdopodobnie ładne widoki i niezwykle po malarsku traktowane wnętrza.

Nad program dużo aktualności. Ika.

Palace: „Ziemia Obiecana”.
Pan: „Verdun”.
Splendid: „Córka szatana”.
Apollo: „Symfonia zmysłów”.
Światowid: „Rif i Raf, jako marynarze”.
Wodewil: „Klejnoty królewskie”.
Stylowy: „Czarny pirat”.
Colosseum: Premiera.
Casino: „Szatańska syrena”.
Corso: „Verdun”.
Filharmonia: „Wieża miłości”.
Capitol: „Pat i Patachon i Wieloryb”.
Miejski: „Tajemnica kopalni złota” i „Niebezpieczny poczulnek”.

urozmaicony jest słuchowiskami radjowemi i koncertami popularnymi.

W dniu dzisiejszym między godz. 14.50 — 15.15 nadany zostanie koncert popularny dla słuchaczy pierwszego radjowego kursu spółdzielczego.

ZAWALENIE SIĘ SUFITU W KINEMATOGRAFIE
ŚMIERĆ 800 KOBIEC

Podczas wiecu kobiet w Szanghaju zawałił się sufit sali, w której tłumy zebranych obradowały nad organizacją związku robotnic fabryk włókienniczych. Skutki katastrofy okazały się straszne: 800 osób, w tem większość

robotnic młodocianych, poniosła śmierć z uduszenia oraz z powodu walących się kamieni. Część zabitych została tak zmasakrowana, że dla ułatwienia rodzinom rozpoznania ich, ułożono trupy na jednym z placów Szanghaju.

ZE SPORTU

JUTRZEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Rob. repr. piłkarska okręgu warszawskiego rozegra jutro, t. j. dnia 8 b. m. o g. 11.30 na boisku „Skry” mecz treningowy z Gwiazdą.

Zawodnicy wyznaczeni do reprezentacji mają stawić się z własnymi kostjumami (buty i spodenki) sportowemu.

PING - PONG.

Polonia — Makabi 4:3. Mecz o nieoficjalny tytuł mistrza stolicy. Poszczególne wyniki: Zarzecki I (P.) — Syrkin (M) 6:3, 6:2; Barski II (P) — Lethringer (M) 6:3, 4:6, 6:4; Zarzecki II (P) — Spinadel (M) 6:4, 6:4; Ostrzeniewski (P) — Głowiński (M) 6:2, 6:2; Strauch (M) — Krasiński (P) 8:6, 1:6, 6:2; Oldak (M) — Fałęcki (P) 5:7, 6:1, 6:3; Szwarcma (M) — Turczyński (P) 5:7, 6:3, 7:5.

Pinpongowe mistrzostwa szkół średnich rozpoczęły się wczoraj. W pierwszym dniu wyniki były następujące: gimn. Kreczmara — gimn. Giżyckiego 2:1, gimn. Czackiego — gimn. Reya 3:0, Zrzeszenie I — Lelewel 3:0 (walkover).

Wyniki drugiego: gimn. Lelewela — I gimn. miejskie 3:0 (walkover), gimn. Mickiewicza — gimn. Żuchowskiego 2:1, Zrzeszenie I — gimn. Staszycy 2:1.

WYJAZD ROBOTNICZEJ REPREZENTACJI WARSZAWY DO GDANSKA.

Na piątkowym posiedzeniu Zarządu W. R. S. K. O. zdecydowano ostatecznie wysłać piłkarską reprezentację robotniczą stolicy na mecz z takąż reprezentacją Gdańska.

Spotkanie to odbędzie się pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia, t. j. dnia 25 grudnia.

Skład reprezentacji Warszawy ustalono, jak następuje: bramka — Błażek I, obrońca Turczyński, Krzypow, pomoc Więckowski III, Stanik, Sokołowski, atak Fembaum, Piłiński, Błażek II, Chudzikiewicz, Smoarski, jako rezerwowego wyznaczono Walacha.

Przed wyjazdem reprezentacja rozegra kilka spotkań treningowych. Pierwszy mecz — trening odbędzie się dnia 8 b. m. z Gwiazdą. Następnie projektowane są zawody z Polonią, Legią lub Warszawianką.

Jak się dowiadujemy, na terenie Gazowni warszawskiej, projektowane jest połączenie istniejących tam organizacji sportowych, a mianowicie: koła kolarzy Gazowników i K. S. Świt. Nowy klub obejmowałby pięć sekcji: piłkarską, kolarską, lekko i ciężko - atletyczną oraz ping-pongową. Ze swej strony życzymy pomyślnego zakończenia pertraktacji.

SPORT ZAGRANICĄ

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo ligi zawodowej angielskiej nie przyniosły w tabeli większych zmian. Na czele pierwszej Ligi stoi Everton. W drugiej Lidze Chelsea uzmocniła swe czołowe stanowisko zwycięstwem nad South Shield 6:0. W Lidze szkockiej na czele dalej Glasgow Rangers, który grał z Hamiltonem 1:1. Na drugim miejscu Motherwell, który pokonał Celtic (2:1), stojący na trzecim miejscu.

ALEKSANDER SINIEGUB 35)
OBRONA PAŁACU
ZIMOWEGO

— A jesteście! Stój! — ogłosił mnie czyjś okrzyk i przed twarzą, nad ramionami, dzielącami mnie od krzyżącego marynarza ukazała się sunąca ku mnie z wysiłkiem sękatą garść o krótkich, chropowatych paluchach.
— Chwyci mnie za twarz — błysnęła myśl i owładnęła mną przerażenie. Szarpnąłem się w bok, stając na stopniach schodów; tutaj dopiero zauważyłem, że nieco wyżej stoi Komendant Obrony, a przy nim wysoki, przystojny ochotnik z Pawłowskiego pułku lejeb - gwardji. Ujrzawszy Komendanta, wyczułem wszystkie siły tak, że udało mi się znów przepchnąć o kilka stopni wyżej.
Komendant spostrzegł mnie. Pochylił się zgóry.
— Olesiu, byłem zmuszony poddać Pałac. Ależ słuchaj! — nastawał, gdy odskoczył od niego.
— Poddać Pałac — mógł mi płoń.
— Nie bądź w gorącej wodzie kąpany. Już zapóźno — to są parlamentarne. Biegnij przedę do Rządu Tymczasowego i uprzedź... powiedz: — junkrom zagwarantowano życie. To wszystko, com zdążył wytargować. Rząd jeszcze nie wie. Trzeba go ratować. Dla niego

nie mogę nic uczynić. Nie chcę o nim nawet mówić.
— „Tak, tak, ratować — nowy płomień ogarnął duszę.
Zerwałem się do biegu. A naprzeciwko mnie znów wyrasta marynarz. „W brzuch!” Pochylając się zgóry na dół, wałę głową w jego brzuch i jakoś przeslizgując się dalej między tłumem. Mozolnie, nie rozumiem sam, jakim cudem, toruję sobie drogę wśród tej kasy, z robotników, żołnierzy, junkrów złożonej, oglądając się wciąż, by ujrzeć swego marynarza. Nie widzę go jednak dzięki stłoczonym ciałom. Wreszcie robi się przestronniej. Są już tylko junkrowie, poruszający się powoli bez broni, ku drzwiom.
Nakoniec wydostaje się z tłumu i biegnę dalej.
— Prędej za ten zakręt. Nie, dalej, za drugi. Tu — zdecydowałem i skręciłem.
— Panie poruczniku, tam bolszewicy i karabiny maszynowe — stanęli przedemną dwaj junkrowie.
— Gdzie?
— Za szklanymi drzwiami, w końcu korytarza. Chwała Bogu, żeśmy spotkali pana porucznika. Naumyślnie tu stoimy, aby bolszewicy myśleli, że wszystko jest w porządku, że trzymamy tu wartość; bo by inaczej zajęli tyły barykad — mówili bracia Epsztejnowie,

junkrowie naszej szkoły.
— Słusznie. Stójcie — zrobiłem ruch, by biec dalej.
— Panie poruczniku, idą junkrowie z Oranienbaumskiej szkoły.
— Gdzie? — Przez drzwi rzeczywiście wychodził na korytarz nowy tłum junkrów.
— Trzeba biec do Rządu Tymczasowego. Czemu zwłóczył? Nie, poczekaj — coś mnie pchnęło w kierunku wychodzących junkrów.
— Junkrowie, stać — ryknąłem i pocałem mówić. Co? z tego nie zdawałem sobie sprawy. Wzywałem przekleństwa matek na ich głowy, za porzucenie Pałacu, za hańbę, którą okryją swoje szlify, ten stopień do wysokiego powołania oficera; apelowałem i do poczucia koleżeństwa i do tradycji.
Junkrowie słuchali mnie ponuro. A gdy się wreszcie wykrzytał, ruszyli znowu, jeno już teraz cicho i w milczeniu. Bądź co bądź jednak, kilku przypadło do mnie i zaczęło błagać ze łzami o przebaczenie za swoje odejście.
— „Ale cóż możemy zrobić! Nie mamy oficerów. Probawaliśmy, po pańskim przemówieniu, gdy pan porucznik oznajmił nam o pochodzie ludu z duchowieństwem, wybrać dowódców z pomiędzy nas samych. Ale wszystko wzięto w łeb, gdy wybrani zaczęli wydawać rozkazy. Zresztą i wybrani po-

zrzekli się swych godności. O, gdybyśmy mieli takich oficerów, jak kapitan Galjewski z waszej szkoły, byłoby inaczej. Przepraszamy, musimy dopędzić kolegów, bo będzie jeszcze gorzej”.
I popędzili za oddalającą się kompanią.
Znowu puste korytarze, schody i wreszcie Galeria Portretów. Niema nikogo. Na podłodze karabiny, granaty, materace. A na ścianach, w kowanych złotych ramach stoją wyprostowani byli moczarze potężnej, bezkresnej Rosji.
— „Szczęśliwcy. Śpicie bez troski — w bogobojnym strachu spoglądałem na portrety władców mych przodków, którzy wraz ze swymi współczesnymi służyli im tak, że przed Rosją drżała Europa.
— Zaś teraz?
Począłem się modlić do Boga, prosząc o przebaczenie za świętokradstwo, które popełniam, spacerując po tej sali.
Prędej, prędej stąd — szumiało mi w głowie, lecz nogi odmawiały mi posłuszeństwa i ledwie się ruszałem.
— Co za długa galeria. Nie dojdę. Co to? Ach, to ślady pękniętej bomby. Bomby? Tak, tak, bomby.
— Panie poruczniku, pan dokąd? — zza portjery, osłaniającej wejście do sali z Galerji Portretów, wyłoniło się dwóch junkrów naszej szkoły.

— Niech pan pójdzie do półokrągłej sali; tam są nasi i Nikitin, członek Rządu Tymczasowego.
— Aha, dziękuję — odzyskałem przytomność — a gdzie jest Rząd Tymczasowy — spytałem, opanowując się znowu.
— Rząd? Nie wiemy.
— Tu, panie poruczniku, — rozległ się głos z maleńkiej ciemnej niszy.
— Rzućcie się tam. Leżało w niej i stało kilku junkrów z karabinami w ręku.
— Co tu robicie? — spytałem.
— Jesteśmy na warcie przy Rządzie Tymczasowym, który jest tu, naprawo — wskazyli mi drzwi.
Wszedłem. A. I. Konowałow wystąpił raportu, poczem wyszedłem z maleńkiego gabinetu i poszedłem do galerji. Usiadłem tutaj na małej kanapie. Rychło wpadła jakaś kobieta i głośno wciążył, że jest ona przedstawicielką prasy, i dlatego reprezentując opinię społeczną, może być pewną, iż nikt jej nie skrzywdzi — ciskała się między jednymi a drugimi drzwiami. Bawilo mnie to. Spojrzył naprawo, namprost siebie, na drzwi, na kręcone schody, natychmiast odskoczył i wpadnie do sali. Raptem wypadł jakiś cywil, porwał ją pod rękę i objebie pobiegł do sali.
(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 40 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-spaltowy, układ zwyczajnych 10-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.